

Tytuł: Archipelag

Patrzysz z okna: tłum wezbrany,  
Rwący rzeką słów, twarzy  
Na wyspy tak bliskie,  
Lecz dalekie sobie...  
Jak odległe, zimne gwiazdy  
Lunatycznie lśnią, błądzą,  
Zakuci w skorupę,  
Twardą obojętność...

Ile rąk, ile twarzy, ile słów  
Pusty wzrok  
Mali ludzie, wielki tłum  
Tak jak ćmy  
Zapatrzone w złudny blask,  
Krążą wciąż,  
Przeptywają obok nas...

Tylko nocą, gdy zasną,  
Wyjść można spokojnie  
Pogadać z witrynami  
I z bratem włóczęgą

Ile rąk, ile twarzy, ile słów  
Pusty wzrok  
Mali ludzie, wielki tłum  
Tak jak ćmy  
Zapatrzone w złudny blask,  
Krążą wciąż,  
Przeptywają obok nas... (2x)

Przechodniu, na chwilę stań,  
Wokół spójrz, ile barw!  
Obok zatrzymał się ktoś,  
Pobądź z nim, bieg swój przerwij jak trans...